

# Olga Ciwkacz

---

## Twórczość Juliusza Słowackiego w ukraińskich czasopismach i drukach zwartych końca XIX i początku XX wieku (1876-1910)

---

Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum 15, 49-58

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Olga Ciwkacz*

**TWÓRCZOŚĆ JULIUSZA SŁOWACKIEGO W UKRAIŃSKICH  
CZASOPISMACH I DRUKACH ZWARTYCH  
KOŃCA XIX I POCZĄTKU XX WIEKU (1876-1910)**

Drugą połowę XIX i początek XX wieku cechowało ożywienie polsko-ukraińskich stosunków literackich. W tym czasie literatura ukraińska zaczęła wchodzić w bardzo ścisłe związki pod względem tematycznym i ideologicznym z literaturą światową. Zwiększyła się również liczba przekładów. Niezwykle trafne wydaje się być stwierdzenie, iż „znamieniem czasu staje się [...] wyraźne »przerzucanie mostów«, czyli pragnienie, ażeby zaistnieć w szerszym kontekście literackim”<sup>1</sup>. Z jednej strony zaobserwować można było napływ na Ukrainie obcojęzycznych utworów, z drugiej – coraz większą liczbę utworów ukraińskich wydawano w językach obcych.

Ukraiński czytelnik w tym czasie poznał literaturę polską dzięki licznym przekładom artystycznym, które drukowane były na łamach ukraińskich czasopism. Periodyki reprezentowały różnie orientacje ideowe. Do nich należały następujące tytuły: „Diło”, „Ruslan”, „Diennica”, „Bukowina”, „Ukraińska Chata”, „Żyttie i Slovo”<sup>2</sup>. Szczególnie ważne były tłumaczenia literatury polskiej w postępowych – w owym czasie

---

<sup>1</sup> J. T. Bułachowska, G. D. Werwes, *Ukraińsko-polskie pogranicze literackie*, w: *Ukraińska literatura w ogólnosłowiańskim i światowym kontekście literackim*, t.1, Kijów 1987, s. 376.

<sup>2</sup> „Diło” (1890-1939 r.) – lwowska gazeta postępowo – demokratyczna; „Ruslan” (1897 - 1914) czasopismo lwowskie, redaktorem naczelnym był Aleksander Barwiński; „Diennica” (1880 r.) czasopismo lwowskie, wydawane przez Iwana Werchratskiego; „Bukowina” – czasopismo literackie, drukowane od 1885 r. do 1914 r. w Czerniowcach, później we Wiedniu.; „Ukraińska Chata” (1909-1914) – kijowski miesięcznik krytyczno-literacki, redagowany przez P. Bogackiego i M. Szapowała.; „Żyttie i Slovo” (1894-1897) – czasopismo wydawane we Lwowie przez Iwana Franko i jego żonę Olę Franko.

– wydaniach „Literaturno-Naukowy Wistnyk” i „Zapiski Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki”<sup>3</sup>.

Polska poezja romantyczna, szczególnie zaś utwory Adama Mickiewicza, były szeroko prezentowane na łamach ukraińskich periodyków, jednak droga dzieł Juliusza Słowackiego do czytelnika ukraińskiego była bardziej skomplikowana.

Na ziemiach zachodniej Ukrainy duża liczba czytelników i artystów dobrze znała język polski. Czytali oni literaturę polską w oryginale, co nie sprzyjało, popularyzowaniu poszczególnych utworów w tłumaczeniach ukraińskich. Ponadto cenzura austriacka walczyła z przemycaną do Polski literaturą emigracyjną, do której zaliczano także dzieła Juliusza Słowackiego.

W jubileuszowym 1909 roku, na wieczorze poświęconym odkryciu pamiątkowej tablicy Juliuszowi Słowackiemu w Polskim Domu w Czerniowcach, jeden z organizatorów uroczystości trafnie zauważył: „Kiedy pięćdziesiąt sześć lat temu chodziłem do szkoły w Czerniowcach, nazwisko Słowackiego było prawie nieznanie nie tylko na tych terenach, ale i na całej polskiej ziemi, która była chroniona od wpływu polskiej literatury emigracyjnej przez policję, żandarmów, cenzurę i władze szkolne. Dzisiejsze pokolenia nie mają nawet wyobrażenia, jak w owym czasie pilnowano, aby dzieła polskiej literatury emigracyjnej nie trafiły do rąk narodu, szczególnie zaś młodzieży”<sup>4</sup>.

Być może z tych właśnie powodów, pierwsze próby przekładów dzieł Juliusza Słowackiego na język ukraiński pojawiły się dopiero w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Jako pierwsze zostały przełożone poematy *Ojciec zadżumionych* oraz *W Szwajcarii*. Pierwszy z nich wydano w 1876 roku w języku ukraińskim, nakładem tłumacza Iwana Werchratskiego pod tytułem *Zadżumlenich bat’ko*<sup>5</sup>. O wyborze tłumaczy zapewne zadecydowały „neutralne” treści tych utworów, które doskonale harmonizowały z walorami artystycznymi. Można również przypuszczać, iż wybór podyktowany był faktem, że wchodziły one do programu nauczania w polskiej szkole końca wieku i cieszyły się tam dużą popularnością. Zainteresowanie twórczością

---

<sup>3</sup> „Zapiski Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki” (1892-1938) – czasopismo Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki we Lwowie.

<sup>4</sup> B. A. Baranowski, *Uczenie pamięci autora „Anhellego” w Czerniowcach*, „Gazeta Polska” 1909, nr 48, s. 4.

<sup>5</sup> Ju. Słowackij, *Zadżumlenich bat’ko*, na ruskij jazik perełožiw Iwan Werchrats’kij, Lwów 1876; I. Werchratski przeszedł do historii ukraińskiej kultury jako wybitny filolog, przyrodznawca i pisarz. Za swój ogromny wkład w rozwój kultury ukraińskiej został członkiem honorowym Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie.

Juliusza Słowackiego, Iwan Werchratski wyjaśnił w przedmowie do tłumaczonego przez siebie poematu: „Niewiele u nas przełożono dzieł najnowszych przedstawicieli polskiej literatury [...] A nastał już najwyższy czas, aby zapoznać się z utworami wieszczów innych literatur [...] Kierując się takim przeświadczeniem, zacząłem tłumaczyć poemat *Ojciec zadżumionych* Juliusza Słowackiego, wielkiego geniusza, który oprócz Mickiewicza i Krasińskiego należy do najwybitniejszych reprezentantów literatury polskiej najwyższego formatu”<sup>6</sup>.

Praca I. Werchratskiego została zauważona przez lwowską krytykę. W czasopiśmie „Drug”, które od 1876 roku zaczęło być trybuną demokratycznych idei i „coraz więcej uwagi poświęcało zagadnieniom teoretycznoliterackim”<sup>7</sup>, ukazały się dwie recenzje tego przekładu. Pierwsza była pióra anonimowego autora, druga została napisana przez bardzo znanego (w późniejszym już czasie) zachodnio-ukraińskiego pisarza, Michała Pawłyka<sup>8</sup>. Pomimo, że drugiej recenzji nie można przypisać zbyt wnikliwej analizy, to jednak krytyka w niej zawarta miała ogromny wpływ na popularyzację twórczości wybitnego polskiego poety.

Iwan Werchratski jako pierwszy przełożył na język ukraiński także poemat *W Szwajcarii*. Został on wydrukowany w 1880 roku w czasopiśmie „Diennica”, którego redaktorem był sam tłumacz. Tekst przekładu ukazał się pod pseudonimem „L.G.” – „Lubart Gorowski”<sup>9</sup>. Tłumaczenia I. Werchratskiego były pierwszymi i nie najlepszymi próbami translatorskimi. Ich język można uznać za swoistą kontaminację polonizmów z leksyką dialektów halickich. Trudnością nie do pokonania stał się dla tłumacza jambiczny rytm, którym posługiwał się Słowacki w poemacie *Ojciec zadżumionych*, a który został zastąpiony przez I. Werchratskiego wierszem białym. Pomimo, że przekład poematu *W Szwajcarii* był rymowany, to krytyka słusznie zauważyła: „Cudowny nastrój oryginału przepadł w przekładzie razem z jego muzykalnością. Nastrój zanikł na skutek komicznego języka, natomiast i muzykalność z powodu niewydarzonego akcentowania wyrazów”<sup>10</sup>.

Druga próba przekładu poematu *W Szwajcarii* na język ukraiński została przygotowana w 1890 roku we Lwowie przez Włodzimierza

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 5.

<sup>7</sup> W. A. Kaczkan, M. Pawlik, *Naris žyttja i tworczości*, Kiiw 1986, s. 21. „Drug” – czasopismo młodzieży akademickiej we Lwowie (1874-1877).

<sup>8</sup> Szerzej o tym „Drug” 1876, nr 4, s. 62-63; nr 9, s. 141.

<sup>9</sup> Ju. Słowackij, *W Szwajcarii: Poema*, per. G. Ł., „Dennicja” 1880, nr 19-24.

<sup>10</sup> W. Ju. Szturat, *Słowackij w ukraińskim piśmieniu i przekładach*, Lwów 1909, s. 9.

Kalbę<sup>11</sup>. Podobnie jak w przypadku I. Werchratskiego, ów przekład wydany został przez tłumacza. Włodzimierz Kalba starał się jak najdokładniej przetłumaczyć tekst poematu Słowackiego, zachował mieszane metrum wiersza, jednak i w tym wypadku duża liczba polonizmów i prowincjonalizmów znacznie obniżyła jakość przekładu.

W 1897 roku we lwowskim czasopiśmie „Diło” ukazało się nowe tłumaczenie *Ojca zadżumionych* pod tytułem *Czuma w El'-Arisz*<sup>12</sup>. Autorem przekładu był Wasyl Szczurat, w owym czasie bardzo znana postać w kręgach literackich zachodniej Ukrainy. Należał on do grupy inteligencji ukraińskiej, która aktywnie współpracowała z ukraińską („Diło”) i z polską prasą („Kurier Lwowski” oraz jego dodatek literacki – „Tydzień”). Pisał również artykuły krytycznoliterackie o polsko-ukraińskich związkach literackich (*Kolijiwszczyzna w literaturze polskiej do 1841 roku, Szewczenko i Polacy, Mickiewicz w ukraińskim piśmiennictwie* i wiele innych). Tłumaczenie W. Szczurata różni się od wcześniejszych przede wszystkim doskonałą ukraińszczyzną, a także zachowaniem identycznej niemal wersyfikacji oraz perfekcyjnym oddaniem przesłania, które przyświecało oryginałowi.

Wzrost zainteresowania twórczością Juliusza Słowackiego nastąpił z chwilą organizacji obchodów setnej rocznicy urodzin (1909). O ile od 1876 do 1907 roku przełożono zaledwie dwa poematy Słowackiego, to w latach 1908-1910 doczekały się swoich tłumaczeń nie tylko liryczne i rewolucyjne wiersze poety, ale również poemat *Anhelli* oraz fragmenty utworów dramatycznych. W tym też czasie zmianie zaczęły ulegać relacje panujące między polskim romantyzmem a ówczesną literaturą ukraińską. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest dołączanie do przekładów utworów Słowackiego, uwag krytycznych, które zawierały ponadto próby odnalezienia wspólnych ideowo-tematycznych kontekstów interpretacyjnych oraz próby wskazania gatunkowo-tematycznych modyfikacji polskiej poezji romantycznej w literaturze ukraińskiej.

Własną wersję przekładu poematu Juliusza Słowackiego *W Szwajcarii* zaprezentował ukraińskiemu czytelnikowi w 1907 r. poeta i tłumacz Sydir Twerdochlib<sup>13</sup>. Fragmenty tego utworu opublikował w almanachu „Młodej

---

<sup>11</sup> *W Szwajcarii. Poema* Jul. Słowackowo, perewiw Wołodimir Kal'ba, U L'wowi 1890. Nakładom perekladczika.

<sup>12</sup> Ju. Słowackij, *Czuma w El'- Arisz: Poema*, pereklad W. Szturata, „Diło” 1897, nr 13-14.

<sup>13</sup> Sydir Twerdochlib (1886-1922) – poeta i tłumacz. Należał do grupy „Młoda Muza”. Drukował w polskich czasopismach. W 1922 r. Twerdochlib stanął na czele ugrupowania, które uznawało polską władzę na Haliczynie i wzięło udział w wyborach do Polskiego sejmku; to przyczyniło się do zabójstwa Twerdochliba w zamachu zorgani-

Muzy”<sup>14</sup>, później we lwowskim czasopiśmie „Diło”<sup>15</sup>. W almanachu „Sicz” (1908) opublikował S. Twerdochlib fragmenty poematu *Ojciec zadżumionych*<sup>16</sup>. Dobiegła także końca jego długa praca nad pełnym przekładem tego poematu. Dzieło zostało ukończone w 1910 roku i jako osobne wydanie trafiło wreszcie do rąk czytelnika ukraińskiego<sup>17</sup>.

Tłumacz starał się możliwie najlepiej oddać przesłanie poematu Słowackiego, tworząc w tym celu liczne neologizmy słowotwórcze i semantyczne: „Під кругом сонця, залитий кервою (криваве сонце), “І всі удари в батьків – орюмала (оплакала), “Прийшла, як пташка, тихо по коверці” (по килиму), “землетрясеем, що гори зрівняє” (землетрус).

Wspomniane przekłady Sydira Twerdochliba można nazwać najbardziej „ukrainizowanymi”. Uwagę na to zwrócił jeszcze Wasyl Szczurat, stwierdzając, iż trudno je zrozumieć, nie znając „swoistej” literatury ukraińskiej<sup>18</sup>.

Duży wkład w historię przekładów utworów J. Słowackiego na język ukraiński wniósł także znany poeta Michał Starycki. On jako pierwszy w naddnieprzańskiej Ukrainie sięgnął po spuściznę wielkiego polskiego romantyka, tłumacząc rewolucyjnego *Kulika Polaków* (pod tytułem *Pojjzd*) i *Hymn* (pod tytułem *Psalom*). Tłumaczenia zostały zamieszczone w zbiorze poezji, który ukazał się w druku już po śmierci poety<sup>19</sup>. M. Starycki dość opieszale pracował nad tekstami utworów Słowackiego: nie zawsze potrafił oddać ich sens, dopisywał swoje fragmenty, zmieniał kolejność poszczególnych części tłumaczonych przez siebie wierszy. Dlatego należałoby mówić w tym wypadku raczej o przeróbkach, na które niejednokrotnie decydował się w swojej translatorskiej praktyce.

Przeróbki M. Staryckiego świadczyły o tym, że utwory Słowackiego, przenikając przez granice, torowały sobie drogę do nowych kręgów czytelniczych. Nie było to proste, ponieważ tak rosyjska, jak i austriacka

---

zowanym przez bojówki UW O 15. X. 1922 r. Patrz dokł. w: *Encyklopedia Ukrainoznawstwa w dwóch tomach*, t. 2, cz. 8, Paryż-Nowy Jork 1976, s. 3145.

<sup>14</sup> J. Słowacki, „Ach Najszczęśliwszym, że tego nie wydają”, „Szedłem posepny i drżący na góry...”, przeł. S. Twerdochlib, w: „Przywieziono ziele z trzech gór na wesele”, „Młoda Muza” 1907, nr 5.

<sup>15</sup> W *Szwajcarii*, przeł. S. Twerdochlib, „Diło” 1910, nr 30.

<sup>16</sup> Tenże, „*Mołoda buła u mene! wrodliwa!...*”, w: „Sicz”. *Al. 'manach w pamjat' 4-ch rokowin osnowanja Towaristwa „Sicz” u Widni*, Sibrali i widali Zenon Kudelja i Mikołaj Czajkiw'skij, U L'wowi 1908.

<sup>17</sup> Tenże, *Bat'ko zaczumlenich. Poema*, przekław Sidir Twerdochlib, nakładom M. Kaczuri, Kiiw 1910.

<sup>18</sup> W. Szturat, *Ju. Słowackij w ukrains'kim pis'menstwi i perekladi*, U L'wowi 1909, s. 15.

<sup>19</sup> M. P. Staric'kij, *Poezii*, Kiiw 1908, s. 56, 100.

cenzura walczyły z przewożoną przez granice literaturą emigracyjną. Szczególnie odnosiło się to do wydanego w 1838 roku poematu J. Słowackiego *Anhelli*. Zbigniew Sudolski podkreślał, iż poemat ten stał się w cesarstwie jednym z najbardziej tępionych utworów Słowackiego<sup>20</sup>. We Lwowie jego sprzedaż była zabroniona, konfiskowano go w księgarniach i prowadzono śledztwo w celu znalezienia dróg przenikania utworu do miasta<sup>21</sup>.

Jak powszechnie wiadomo, w poemacie *Anhelli* J. Słowacki za pomocą niezwykle rozbudowanych obrazów symbolicznych opisał losy Polaków zesłanych na Sybir, równoległe wyraził swój sąd na temat walki politycznej w obozie polskiej emigracji, podzielonej na trzy grupy, co nieuchronnie prowadziło do samozagłady. Przywódca duchowy emigracji – Szaman – wywołał ducha Anhellego, dla którego najbardziej pożądanym marzeniem był powrót do ojczyzny. Poemat kończy się widzeniem powstania z martwych gnębionych narodów.

Nic dziwnego, że utwór wywołał tak ogromne zaniepokojenie urzędników i organów władzy. Inna rzecz, że złożoność utworu, jego artystyczna subtelność stanowiły niemały problem dla tłumaczy ukraińskich w ich pracy. Z pewnością dlatego pierwszy przekład poematu J. Słowackiego *Anhelli* został opracowany dopiero w jubileuszowym 1909 roku.

Jedno z najlepszych ukraińskich czasopism – „Literaturno-naukowyj Wisnik” (dalej – „LNW”) – z okazji uroczystości setnej rocznicy urodzin wybitnego polskiego poety wydrukowało poemat *Anhelli* w przekładzie Piotra Stebnickiego<sup>22</sup>. „Literaturno-naukowyj Wisnik” rozpoczął swą działalność w 1898 roku we Lwowie. Na czele pierwszego komitetu redakcyjnego stanęli Michał Gruszewski, Iwan Franko i Włodzimierz Hnatiuk (od kwietnia 1899 r. w jego miejsce przyszedł Osip Makowej). Do momentu pobytu redakcji „LNW” we Lwowie (do 1907 r.) literatura polska na łamach czasopisma była mile widziana. W latach 1898 – 1907 drukowano tłumaczenia utworów A. Mickiewicza, A. Asnyka, E. Orzeszkowej, B. Prusa, S. Żeromskiego, W. Sieroszewskiego, W. Orkana, K. Przerwy-Tetmajera, W. Gomułickiego, W. Wysockiego, K. Ujejskiego i wielu innych polskich poetów i prozaików. Iwan Franko, jako główny krytyk literacki czasopisma, stale obserwował zmiany i zjawiska zachodzące w literaturze polskiej. Świadczą o tym, m. in., jego krytyczne rozprawy, w których analizował kierunki rozwoju współczesnej

---

<sup>20</sup> Z. Sudolski, *Cenzura austriacka o Juliuszu Słowackim*, „Pamiętnik Literacki” 1964, nr 1, s. 225.

<sup>21</sup> Tamże, 230.

<sup>22</sup> Ju. Słowackij, *Angelli*, per. W. Stebnickij, „Literaturno-naukowyj Wisnik” 1909, t. 48, s. 286-312.

i klasycznej literatury polskiej<sup>23</sup>. Niezwykle trafną wydaje się myśl pewnej badaczki, iż właśnie w tym czasie „LNW” odgrywał: „ważną rolę w kwestii recepcji dzieł literatury powszechnej dla czytelnika ukraińskiego. Dzięki zwiększeniu liczby przekładów oraz stworzeniu bazy krytycznoliterackiej, służyło owo czasopismo budowaniu swoistych pomostów, co bezdyskusyjnie przyczyniło się do przybliżenia poziomu piśmiennictwa ukraińskiego do europejskich standardów literacko-artystycznych”<sup>24</sup>.

Po przeniesieniu (z przyczyn obiektywnych) redakcji czasopisma do Kijowa i odejścia z niej Iwana Franki, literatura polska rzadko pojawiała się na łamach „LNW”. I dlatego też bardzo ważnym stał się fakt opublikowania poematu Słowackiego *Anhelli* w 1909 roku. Piotr Stebnicki do swojego przekładu dołączył krótką przedmowę, w której podkreślił, że: „między trójką genialnych poetów (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński) Słowacki zajmuje środkowe miejsce, jednakże to właśnie on dorównuje Mickiewiczowi nadzwyczajną siłą swojej wyobraźni, bogactwem języka, pięknem formy i melodyjnością wiersza”<sup>25</sup>. Tłumacz zwrócił również uwagę na skomplikowaną historię spuścizny literackiej poety: „Pełne uznanie swoich zasług oraz swojego znaczenia w literaturze polskiej zdobył Słowacki dopiero po śmierci; za życia blask jego twórczości gasł w promieniach sławy Mickiewicza”<sup>26</sup>.

Analizując dorobek literacki wybitnego polskiego romantyka, P. Stebnicki podkreślał niezwykle rozległy demokratyzm jego twórczości, co czyniło ją wdzięczną „nie tylko dla jego rodaków”<sup>27</sup>. Zwracając uwagę na rewolucyjny charakter poezji Słowackiego, tłumacz podkreślił: „walka o wolność, protest przeciwko przemocy nad duchem, nad narodowymi zrywami, wiara w zwycięstwo ducha, miłość do wszystkich ludzi to najistotniejsze struny liry Słowackiego”<sup>28</sup>.

P. Stebnicki uznał *Anhellego* za jeden z najlepszych poematów Słowackiego, „napisany w latach 1837-38 w czasie największego rozkwitu jego talentu”<sup>29</sup>

---

<sup>23</sup> Zob. I. Franko, *Z literatur obcych. Dekadentyzm u Polaków*, w: LNW, Lwów 1898, T.1; tenże, *Współcześni polscy poeci*, w: LNW, Lwów 1899, t. 5; tenże, *Recenzja przekładu A. Kruszelnickiego „Vigilij” St. Przybyszewskiego*, w: LNW, Lwów 1900, t. 9 i in.

<sup>24</sup> H. Korbycz, *Literatura polska na łamach „LNW” (1898-1906)*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze : spotkania polsko-ukraińskie : studia ucrainica”, 1998, nr 6-7, s. 219.

<sup>25</sup> P. Stebnicki, *W stulecie urodzin J.Słowackiego*, w: LNW, Kijów 1909, t. 48, s. 285.

<sup>26</sup> Tamże, s. 285.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże, s.286.

<sup>29</sup> Tamże.



i dlatego właśnie – argumentuje – jest on publikowany na stronicach „LNW” w stulecie rocznicy urodzin, „jako hołd złożony pamięci genialnego Polaka”<sup>30</sup>. W swoim przekładzie opuścił P. Stebnicki wyłącznie dedykację „Stefanowi H.”<sup>31</sup>, poza tym tekst poematu został przełożony w całości, bez jakichkolwiek dodatków i skrótów. Tłumacz zachował formę poematu, podział na części, strukturę syntaktyczną zdań, tylko w nielicznych wypadkach dodał znaki interpunkcyjne obowiązujące w składni ukraińskiej.

Trzeba zaznaczyć, iż P. Stebnicki sprostował zadaniu w sposób najwyższy – mistrzowsko oddał biblijny styl poematu, potrafił nadać przekładowi utworu Słowackiego właściwą mu wzniosłość. Demokratyczny charakter dzieł J. Słowackiego, jego kwiecisty styl i wysublimowany język zwróciły uwagę Oleny Pczyłki, znanej ukraińskiej pisarki utworów dla dzieci i działaczki społecznej<sup>32</sup>. W 1909 r. na łamach czasopisma „Ridnij Kraj” („Kraj Rodzimy”) opublikowała swój przekład lirycznych wierszy i fragmenty dramatu *Lilla Weneda* J. Słowackiego<sup>33</sup>. Rok później pisarka wydała niewielką książkę o Juliuszu Słowackim, która miała stać się podsumowaniem uroczystości jubileuszowych związanych z setną rocznicą urodzin wybitnego poety polskiego, które obchodzone były na Ukrainie<sup>34</sup>. Do własnych przekładów utworów Słowackiego O. Pczyłka dodała zarys twórczości i krótką biografię polskiego romantyka (notabene: można ów zarys uznać za pierwszą próbę systematyzacji dorobku literackiego poety dokonaną na gruncie ukraińskim)<sup>35</sup>. Olena Pczyłka zwróciła uwagę na to, iż „Słowacki należał do najbardziej

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Szerzej o tym: *Stefan i Aleksander Holińscy towarzyszyli J. Słowackiemu w podróży na Wschód*, w: Z. Sudolski, *Słowacki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1999, s. 164.

<sup>32</sup> Olena Pczyłka – ukraińska pisarka i działaczka społeczna (1849-1930), matka Lesi Ukrainki, siostra Michała Dragomanowa; redaktor czasopisma „Ridnij Kraj” i czasopisma dla dzieci „Mołoda Ukraina”. Szerzej o tym w: *Ukrains’ka zagal’na encykłopedija. W tr’och tomach*, t. 2, L’wiv-Stanisławiw-Kolomija 1931, s.1179-1180.

<sup>33</sup> Zob. „Ridnij Kraj” 1909, nr 36, s. 8-12. W tym czasopiśmie wydrukowano pięć przekładów wierszy Słowackiego i fragmenty dramatu *Lilla Weneda*. Wiersz pt. „Pisnja pri zachodi sonca”, przełożony przez O. Pczyłkę i Ch. Petrunenko. „Ridnij Kraj” – Ukraiński tygodnik, który ukazywał się pod red. O. Pczyłki w latach 1906-1914 w Kijowie (z dodatkiem „Mołoda Ukraina”), w: *Ukrains’ka zagal’na encykłopedija*, t. 2, s. 1246.

<sup>34</sup> Ju. Słowackij, *Jogo žyttja, tworcziśt’ i zrazki tworów*, pisannja i perekładi O. Pczyłki. Wydawnia czasopisi „Ridnij Kraj” 1910.

<sup>35</sup> Zob. J. Słowacki, *Z okazij stulecia urodzin*, w: „Ukrains’ka Chata” 1910, nr 11, s. 690-693.

utalentowanych poetów polskich”<sup>36</sup>, którego Muza „pozostawiła utwory tak wysokiej wartości, że szczyścić się nimi może cała polska literatura”<sup>37</sup>.

W części biograficznej pojawiły się, niestety, pewne nieścisłości – O. Pczilka przypisała młodemu Słowackiemu przynależność do organizacji filaretów. Wzmiankując o pobycie poety w Warszawie w 1830 r., pisała, iż „brak wiadomości, jakoby Juliusz Słowacki należał do jakiegoś ugrupowania politycznego, nie zachowały się również żadne ideowo zaangażowane utwory poety z tego okresu”<sup>38</sup>. Zastanawiające wydają się być sądy pisarki, ponieważ znany był już w tym czasie przełożony na język ukraiński rewolucyjny utwór *Kulik Polski* (M. Starycki, 1908), a sam poeta, jak powszechnie wiadomo, był piewą polskiej rewolucji. Przyczyną tych pomyłek mogła być nieznamość na ziemiach naddnieprzańskich Ukrainy naukowej biografii Słowackiego, napisanej przez A. Małeckiego<sup>39</sup>.

Mimo że badaczka twierdziła, że „daremnie byłoby szukać u Słowackiego jakiegoś szczególnego ukrainizmu”<sup>40</sup>, to jednak „organiczna miłość do ojczyznoego kraju... to miłość, która żyje w każdej czulej duszy i szczególnie wzrasta w niej na obczyźnie, w niektórych jednak utworach tego poety widocznie jest, że taka jego myśl czasami szczególnie zwrócona była w stronę Ukrainy i jej mieszkańców”<sup>41</sup>. W następnej kolejności tłumaczka zaprezentowała wybór najpiękniejszych jej zdaniem wierszy Słowackiego, w których „poeta wspomina swój rodzinny wołyński kraj”<sup>42</sup>. O. Pczilka przełożyła pięć liryków Słowackiego: *W pam’jatkuwu kniżku Zosi* (*W pamiętniku Zofii Bobrówny*), *Tam koli budeś, w moij krajini...* (*Jeżeli kiedy w tej mojej krainie*), *Stokrotki* (*Stokrotki*), *Rozstannja* (*Rozłączenie*) i *Pisnja pri zachodi soncja na mori* (*Hymn: Smutno mi Boże*).

Przedstawione w materiale treści pozwalają wysnuć wniosek, iż utwory J. Słowackiego stopniowo, ale konsekwentnie torowały sobie drogę do czytelnika ukraińskiego. W okresie od 1876 do 1910 r. przetłumaczono niemałą wcale liczbę utworów poety. Trzeba również podkreślić, że ogromną rolę w procesie popularyzowania twórczości wybitnego polskiego romantyka odegrały ukraińskie czasopisma.

---

<sup>36</sup> O. Pczilka, *Juliusz Słowackij*, w: *Juliusz Słowackij. Jogo žyttja i tworczist’*, Pisannja i perekładi O. Pczilki. Widannja czasopisi „Ridnij Kraj” 1910, s. 7.

<sup>37</sup> Tamże, s. 13.

<sup>38</sup> Tamże, s. 10.

<sup>39</sup> A. Małecki, *Juliusz Słowacki. Jego życie i dzieło w stosunku do współczesnej epoki*, Lwów 1866-1867.

<sup>40</sup> O. Pczilka, *Juliusz Słowackij ...*, s. 14.

<sup>41</sup> Tamże, s. 14.

<sup>42</sup> Tamże, s. 17.

*Olga Ciwkacz*

**OEUVRE OF JULIUSZ SŁOWACKI IN UKRAINIAN  
MAGAZINES AND INDEPENDENT PUBLICATIONS  
IN THE END OF XIX AND BEGINNING OF XX CENTURIES (1876-1910)**

The publication history of early Juliusz Słowacki's texts translations is analysed in this article. Translations were made by Ukrainian literature representatives: Olena Pchilka, Vasyl Shchurat, Mykhajlo Starytsky, Ivan Verkhtsky, Volodymyr Kalbo, Volodymyr Stebnytsky, Sydor Tverdokhib and Mykhajlo Pavlyk. These translations were published in Ukrainian journals of the second half of XIX and beginning of XX century: "Drug", "Dennitsa", "Dilo", "Literaturno-Naukovyj Vistnyk", "Ridnyj Kraj" and in almanacs "Moloda Muza" and "Sich".